

Sygn. akt V KZ 58/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **Ł. M.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2022 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt V KO 84/22,

odmawiające przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania

z powodu jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III K 81/18, uznał Ł. M. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa 34/19, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi nie został zaskarżony kasacją.

Sporządzonym i podpisanym przez siebie pismem datowanym 4 lipca 2022 r. skazany Ł. M. zwrócił się do Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania w jego sprawie. Podniósł, że w sprawie ujawniły się „nowe, nieznane przedtem Wysokiemu Sądowi dowody, które są istotne przy wydaniu wyroku”, wśród których wymienił dowody: z zeznań wskazanych imiennie funkcjonariuszy Policji, z nagrania rozmowy telefonicznej z pokrzywdzonym, z przesłuchania lekarza biegłego sądowego, z eksperymentu sądowego „w jaki sposób był trzymany przeze mnie nóż”, z badania świadków wariografem. Postulował też ustalenie konkubinatu określonych świadków, jak też ustalenie miejsca zameldowania skazanego w 2018 r., a finalnie twierdził, że przeprowadzenie tych dowodów pozwoli na skazanie go „z prawidłową kwalifikacją czynu”.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt V KO 84/22, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej bezzasadności. W uzasadnieniu scharakteryzował reguły postępowania wznowieniowego, zaznaczył, że wystąpienie skazanego nie jest pierwszym tego rodzaju, jako że już wcześniej, postanowieniami z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt II KO 78/19 oraz z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt II KO 27/21, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniosków skazanego o wznowienie postępowania wobec ich oczywistej bezzasadności. Stwierdził też, że większość okoliczności opisywanych w aktualnym wniosku była już przedmiotem oceny w kontekście dopuszczalności wznowienia postępowania karnego, zaś żadna z tych, które zostały podniesione po raz pierwszy, nie może być uznana za skuteczną podstawę do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem. Skazany nie wykazał, by ustalenie wskazywanych przez niego okoliczności nosiło cechy „nowości” i nie mogło zostać podniesione na etapie postępowania rozpoznawczego, ale też, by w jakikolwiek sposób mogło to rzutować na kształt prawomocnego wyroku skazującego. W konkluzji Sąd Najwyższy ocenił, że skazany nie przedstawił żadnych okoliczności, które w świetle regulacji art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. uzasadniałyby przeprowadzenie postępowania wznowieniowego, jak też, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do wznowienia postępowania z urzędu w oparciu o przepis art. 542 § 3 k.p.k.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany Ł. M.. Nie odnosząc się wprost do zaskarżonego postanowienia i nie formułując pod jego adresem konkretnych zarzutów, ponownie wskazał na konieczność przesłuchania funkcjonariuszy Policji, co cyt. „pozwoli na to jak wnikliwie sądy I i II instancji badały moją sprawę”, postulował „przeczytanie całej notatki urzędowej, akt oskarżenia cały jak i wyrok I i II instancji”, zaznaczył, że nagranie, które posiada potwierdza, iż pokrzywdzony kłamliwie przedstawił przebieg zdarzenia, twierdząc, że skazany wbił mu nóż w klatkę piersiową. Skazany twierdził również, że akt oskarżenia „od razu powinien być cofnięty do sporządzenia ze stanem faktycznym przez Sąd a nie przyjęty”, w szczególności dlatego, że prokurator pominął pierwsze zeznania pokrzywdzonego oraz błędnie podał, iż Ł. M. uciekł z miejsca zdarzenia, nie interesował się losem pokrzywdzonego, nie udzielił mu pomocy, chociaż skazany pozostał przy pokrzywdzonym, czekając na udzielenie mu pomocy. Zdaniem skarżącego, „samo dobrowolne odstąpienie od dalszego działania zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie należało ocenić jako niezasługujące na uwzględnienie. Jego treść świadczy, że skazany nie dość uważnie zapoznał się z zaskarżonym orzeczeniem, w którym klarownie przedstawiono przesłanki wznowienia postępowania i wykazano, że w sprawie Ł. M. takowe nie zachodzą, jak też zasadnie zwrócono uwagę na niecelowość przedstawiania po raz kolejny tych samych okoliczności w sytuacji, gdy wcześniej zostały uznane przez Sąd Najwyższy za niemogące być podstawą wznowienia postępowania. Słusznie zaznaczono również, że „w sprawie o wznowienie postępowania sąd nie dokonuje na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku, czy też oceny zasadności orzeczenia sądu pierwszej instancji, tak jak to się czyni w ramach kontroli instancyjnej, ale jest uprawniony jedynie do zbadania, czy ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na znaczne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego”. Skazany najwyraźniej zignorował te stwierdzenia, bowiem w zażaleniu nie starał się wykazać, że wbrew pogładowi Sądu Najwyższego, który odmówił przyjęcia jego wniosku o wznowienie postępowania z pierwszej instancji, po wydaniu w jego

sprawie prawomocnego orzeczenia jednak ujawniły się **nowe** fakty lub dowody wskazujące na wadliwość tego orzeczenia, ale podobnie jak we wniosku twierdził, że postępowanie przeprowadzone w jego sprawie nie było prawidłowe, m.in. z uwagi na nieprzeprowadzenie dostępnych dowodów, wadliwe ocenienie dowodów, które zostały przeprowadzone, jak też poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju zastrzeżenia, które w żaden sposób nie wykazują, iż zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem prawa, powinny zostać podniesione w apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji (tak też uczynił obrońca ówczesnego oskarżonego, kwestionując dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę dowodów i poczynione ustalenia faktyczne co do zamiaru z jakim działał Ł. M., natomiast nie twierdził, że postępowanie dowodowe było niekompletne), a w razie rażącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy, np. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji – w kasacji. Tymczasem skazany oczekuje, by Sąd Najwyższy obecnie niejako ponowił postępowanie apelacyjne, kontrolując wyrok Sądu I instancji, w szczególności pod kątem, czy zasadnie przypisano mu usiłowanie zabójstwa T. B., zamiast spowodowania u niego tylko uszczerbku na zdrowiu. W zaskarżonym postanowieniu słusznie jednak stwierdzono, że w świetle przepisów dotyczących wznowienia postępowania, nie jest to możliwe. Dodatkowo można zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym skazany, korzystający z pomocy obrońcy, polemizował z tezami aktu oskarżenia, że mógł zgłaszać wnioski dowodowe, w tym o przesłuchanie mających styczność ze zdarzeniem funkcjonariuszy Policji, którzy jednak nie mieli wiedzy co do zamiaru, z jakim działał Ł. M. uderzając nożem T. B., jak też przedstawić nagranie rozmowy z pokrzywdzonym, skoro twierdzi, że znajduje się w jego posiadaniu. Poza tym, jeśli skazany utrzymuje, że nagranie to, którego do wniosku zresztą nie dołączył, ma wykazywać, iż pokrzywdzony kłamał zeznając, że skazany wbił mu nóż w klatkę piersiową, to należy zauważyć, że w sposób obiektywny obrażenia, których z ręki skazanego doznał pokrzywdzony, obrazuje opinia biegłego lekarza sądowego. Nadto należy wspomnieć, że z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wynika, by ustalono, że po zadaniu ciosów pokrzywdzonemu skazany uciekł z miejsca zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

[as]

l.n